
Uchwała Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego z dnia 28 marca 1980 r.

Notatki Płockie 25/4-105, 51-53

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Uchwała Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego z dnia 28 marca 1980 r.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Naukowego Płockiego działając na podstawie § 18 pkt 5 w związku z § 12 Statutu — na wniosek Zarządu z dnia 20 grudnia 1979 roku —

UCHWAŁA:

Panu Doktorowi I G O R O W I B E Ł Z I E — profesorowi Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk Związku Radzieckiego w Moskwie, wiceprzewodniczącemu Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, przewodniczącemu Komisji Chopinowskiej i Komisji Dantejskiej Akademii Nauk ZSRR, członkowi Prezydium Rady Naukowej ds. Historii Kultury Światowej Akademii Nauk ZSRR, doktorowi honoris causa Uniwersytetów w Pradze, Wiedniu i Sorbonie, członkowi honorowemu Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Towarzystwa Smetany w Pradze i innych

w 75 rocznicę urodzin
nadać godność

CZŁONKA HONOROWEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

za wielkie zasługi na polu historii kultury polskiej, a szczególnie za życzliwe popularyzowanie od wielu lat w swych pracach Płocka oraz jego życia naukowego i kulturalnego.

PROTOKOLANT

mgr Teresa Smigielska

PRZEWODNICZĄCY

WALNEGO ZGROMADZENIA

doc. dr inż. Andrzej Bukowski

W dniu 18 października 1980 r. w sali im. T. Gierzyńskiego TNP odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu Członka Honorowego Towarzystwa Naukowego Płockiego prof. Igorowi Belzie. Wręczenia dokonał w obecności Członków Towarzystwa Prezes dr inż. Jakub Chojnacki. Słowo o prof. Igorze Belzie wygłosił Sekretarz generalny mgr Franciszek Dorobek:

SZANOWNY PANIE PROFESORZE, DRODZY PAŃSTWO

Przywiodła nas do tej sali i okoliczność niecodzienna i jej Sprawca niepowszedni. Ale w pamięci naszej odnotujemy coś więcej. Przekażemy pamięci przyszłych pokoleń naszego miasta rzecz o wielkiej wspólnotce kultur. Możemy to zjawisko z powodzeniem nazwać internacjonalistyczną jednością kultur. Można tu mówić o vis attractiva tego do końca nie zdefiniowanego pojęcia jaki stanowi kul-

tura. Posiadaczem owej vis attractiva jest Pan profesor Igor Belza. Nie przylegają ani do osobowości Profesora ani do dzieła jego życia przymiotniki: wielki, wspaniały, najpiękniejsze, najlepsze. Zabrzmiałyby sztucznie i banalnie, mimo że można je stopniować zgodnie z gramatyczną zasadą. Dlatego pragnę wskazać, na pewno w sposób uproszczony i na pewno niepełny na promieniowanie i wzajemne przenikanie prądów kulturowych naszych narodów. Niewątpliwie zjawisko bardzo skomplikowane, niemniej bardzo uchwytnie. Nie bę-



Profesor Igor Belza

dzie przesadnym, a co najgorsze koniunkturalnym, twierdzenie o fascynacji kultur rosyjskiej i polskiej, ich szlachetnej ekspansji, mimo wszystkich zdarzeń historycznych i „stereotypów myślowych”, jak celnie to określił profesor Jarema Maciszewski. W ekspatriacji naszego umysłu, talentu i krwi samej sięgaliśmy za morza. Wymowny przykład Conrada Korzeniowskiego. Nigdy nie zgłaszaliśmy prezensji do polskości Leibniza, Nitsche czy Willamowitza-Moellendorfa.

Dla nas na zawsze pozostaną wielkimi męzami rosyjskiej kultury: Glinka, Strawiński, Ciołkowski czy Szostakowicz, którego przecież dziadek był powstańcem 1863 roku. Wdzięczni zawsze będziemy Maksymowi Rylskiemu, wielkiemu poecie ukraińskiemu, zresztą synowi Polaka, za genialny przekład „Pana Tadeusza”. Zafascynowanie pięknem Ukrainy dało wspomnienie szerokością horyzontów płótna Chełmońskiego, Stanisławskiego, Wyczółkowskiego i kilku jeszcze pomniejszych malarzy. To, że kołysanka Roksany z opery „Król Roger” Karola Szymanowskiego oparta jest na ukraińskiej melodii ludowej, że polski rewolucjonista i powstaniec 63 roku Zygmunt Sierakowski śpiewa tenorem w operze Tarasa Majbrody, że inwokacja „Pana Tadeusza” słowami „Litwo Ojczyzno moja” się zaczyna, że nieznanym jest w Europie Zachodniej fenomen nazwania imieniem innego narodu szkoły poetyckiej w innym, jak to miało miejsce ze szkołą ukraiń-

ską w Polsce, na czele której stał przecież sam Juliusz Słowacki, mimo tragicznych konfliktów historycznych obserwujemy zadziwiający współzycie właśnie kultur: polskiej, rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej czy litewskiej. W tym tkwi owe *vis attractiva* kultury, jej twórców i nosicieli. Właśnie twórcą i nosicielem owych szlachetnych mocy jest profesor Igor Belza.

Jego związki z naszym krajem są wielorakie. Urodził się na ziemi naszej, w mieście chłopięcych lat Stefana Żeromskiego, w Kielcach. Późniejsze lata spędza w Warszawie, gdzie jego ojciec wykładał na Uniwersytecie. Za swoje stanowisko do postaw studentów Polaków zapłacił carskim więzieniem. Stąd wyniósł miłość do kraju nad Wisłą i miłość tę w trudzie badawczym przetwarza na szereg prac naukowych. Jest autorem monografii o Karłowiczu, Szymanowskiej, Dworzaku i Szopenie. Wydał cenne dzieło pt. „Między Oświeceniem a Romantyzmem”. Nie bez wzruszenia bierzemy do ręki dziełko „Portrety romantyków” stanowiące wybór szkiców, ukazujących sylwetki ludzi, którzy weszli do historii romantyzmu. Dokonał udanej próby prześledzenia rozwoju koncepcji etyczno-estetycznej w dziedzinie muzyki i literatury polskiej. Jakże odkrywczo i fascynująco przedstawił nam Igor Belza różnorodność i owocność związków Mickiewicza z muzyką, a zwłaszcza zainteresowania poezją poety przez rosyjskich i ra-

dzieckich kompozytorów: Glinkę, Cui, Dargomyżskiego, Czajkowskiego, Briukowa czy Borysa Latoszyńskiego (recte Jaxa Latoszyński).

Wielką zasługą prof. Igora Bełzy pozostanie wydanie wielu nieznanych utworów kompozytorów polskich: Feliksa Ostrowskiego, Karola Szymanowskiego i Michała Ogińskiego. Sam będąc kompozytorem stworzył między innymi 5 symfonii, 5 sonat fortepianowych, koncert fortepianowy oraz muzykę kameralną i filmową. Jest prof. Igor Bełza znanym w Europie muzykologiem, specjalizującym się w historii kultury słowiańskiej. Oprócz działalności dydaktycznej, którą uprawiał w konserwatoriach muzycznych Kijowa i Moskwy, pracował w Instytucie Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR. W tejsze Akademii pełni funkcję prezesa Komitetu Dantowskiego.

W uznaniu Jego pracy Uniwersytet Karola w Pradze nadał Mu doktorat honoris causa, a liczne towarzystwa naukowe wybrały Go członkiem honorowym.

Z Płockiem i Towarzystwem Naukowym łączą profesora Igora Bełzę serdeczne stosunki

współpracy. Jesteśmy Mu wdzięczni za popularyzowanie naszego miasta i naszej placówki oraz naszych osiągnięć naukowych i kulturalnych w jego pracach i publikacjach. Z osobą profesora łączyliśmy i łączymy nie tylko serdeczne uczucia przyjaźni, ale rozumienie trwałego osiągnięcia wspólnych celów na obszarze kultury, która każdemu zniszczeniu jest niepodległą.

Dzisiejsze zdarzenie, którego jesteśmy uczestnikami, wejdzie do dziejów tego miasta i tej instytucji jako fakt szczególny. Towarzyszą mu jakże nam bliskie zdarzenia o wymiarze światowym; są nimi przyznanie Czesławowi Miłoszowi Literackiej Nagrody Nobla oraz X Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Fryderyka Chopina w Warszawie, którego prof. Igor Bełza jest honorowym gościem.

Zapiszemy w pamięci i sercach dzień dzisiejszy.

Zapamiętajmy słowa:

Nie może być mowy o tryumfie siły,
Bowiem jest to epoka, gdy zwycięża
sprawiedliwość.

